MUZEUM PIŚMIENNICTWA I MUZYKI KASZUBSKO-POMORSKIEGO W WEJHEROWOWIE

30. 03. 1991 Nr 8 (52) Cena: 700 zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Ruszyła Liga

GRYF-MKS RUMIA 3:1

W dniu 23. 03. 91 r. o godz. 16.00 stadion na Wzgórzu Wolności po zimowej przerwie ponownie zapełnił się kibicami MMKS Gryf. Rozpoczęła się decydująca batalia o awans do Ligi Międzywojewódzkiej. Inauguracja sezonu piłkarskiego w Wejherowie zgromadziła na trybunach przedstawicieli władz Miasta, Zarządu Klubu oraz dziesiątki wiernych kibiców. Niezdrowa atmosfera jaka panowała wokół klubu w okresie przygotowań do wiosennej rundy znalazła rozwiązanie w postaci zmian kadrowych w Zarządzie Klubu. Zmiany te szczególnie z zadowoleniem przyjęli zawodnicy, którzy wierzą, że Zarząd w nowym składzie będzie intensywniej rozwiązywał problemy organizacyjne stojące na ich drodze do awansu.

Całkowite uzdrowienie atmosfery wokół klubu wymaga jednak sporego czasu i zaangażowania nie tylko działaczy, ale również kibiców. Od tych drugich należy oczekiwać przede wszystkim zdrowej atmosfery i gorącego dopingu na trybunach. Inauguracyjny mecz wykazał bowiem wyraźny brak organizatorów dopingu z trybun. Skandalem natomiast trzeba nazwać okrzyki w stylu „Jude" czy „SS". Okrzyki te nie tylko nie miały sensu, ale przyniosły złą sławę kibicom już na inaugurację sezonu.

Niecenzuralne wyzwiska pod adresem sędziego i zawodników mogą w przyszłości doprowadzić do przerwania meczu i oddania walkowera. W tej sytuacji należy zintensyfikować rozmowy pomiędzy Zarządem Klubu a kibicami aby jak najszybciej powołać klub kibica. Członkowie przyszłego FAN-KLUBU KIBICA powinni już teraz zatroszczyć się o zdrowy kulturalny doping, aby wybryki pseudokibiców nie odebrały Gryfowi punktów potrzebnych do awansu.

c. d. na str. 6

Z okazji Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
Wesołego Alleluja
wszystkim czytelnikom
życzy Redakcja

1991-20/03/17

MUZEUM PIŚMIENNICTWA I MUZYKI KASZUBSKO-POMORSKIEGO W WEJHEROWOWIE

30. 03. 1991 Nr 8 (52) Cena: 700 zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Ruszyła Liga

GRYF-MKS RUMIA 3:1

W dniu 23. 03. 91 r. o godz. 16.00 stadion na Wzgórzu Wolności po zimowej przerwie ponownie zapełnił się kibicami MMKS Gryf. Rozpoczęła się decydująca batalia o awans do Ligi Międzywojewódzkiej. Inauguracja sezonu piłkarskiego w Wejherowie zgromadziła na trybunach przedstawicieli władz Miasta, Zarządu Klubu oraz dziesiątki wiernych kibiców. Niezdrowa atmosfera jaka panowała wokół klubu w okresie przygotowań do wiosennej rundy znalazła rozwiązanie w postaci zmian kadrowych w Zarządzie Klubu. Zmiany te szczególnie z zadowoleniem przyjęli zawodnicy, którzy wierzą, że Zarząd w nowym składzie będzie intensywniej rozwiązywał problemy organizacyjne stojące na ich drodze do awansu.

Całkowite uzdrowienie atmosfery wokół klubu wymaga jednak sporego czasu i zaangażowania nie tylko działaczy, ale również kibiców. Od tych drugich należy oczekiwać przede wszystkim zdrowej atmosfery i gorącego dopingu na trybunach. Inauguracyjny mecz wykazał bowiem wyraźny brak organizatorów dopingu z trybun. Skandalem natomiast trzeba nazwać okrzyki w stylu „Jude" czy „SS". Okrzyki te nie tylko nie miały sensu, ale przyniosły złą sławę kibicom już na inaugurację sezonu.

Niecenzuralne wyzwiska pod adresem sędziego i zawodników mogą w przyszłości doprowadzić do przerwania meczu i oddania walkowera. W tej sytuacji należy zintensyfikować rozmowy pomiędzy Zarządem Klubu a kibicami aby jak najszybciej powołać klub kibica. Członkowie przyszłego FAN-KLUBU KIBICA powinni już teraz zatroszczyć się o zdrowy kulturalny doping, aby wybryki pseudokibiców nie odebrały Gryfowi punktów potrzebnych do awansu.

c. d. na str. 6

Z okazji Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
Wesołego Alleluja
wszystkim czytelnikom
życzy Redakcja

1991-20/03/17

WIELKIE SPRZĄTANIE

W Ratuszu zebrała się 26 marca Komisja do spraw porządku publicznego Rady Miasta, która spotkała się z administratorami domów. Niestety przedstawiciel Wojskowej Administracji koszar nie pojawił się.

Uzgodniono program sprzątania wiosennego. M.in. będą wystawiane kontenery na duże śmieci, o czym PGKiM będzie powiadamiał mieszkańców. Przedsiębiorstwa zostaną powiadomione o konieczności zadbania o ład i czystość na swoim terenie. Uruchomiono już zwiększone zespoły sprzątaczy ulic.

Komisja zapowiedziała inspekcje stanu miasta w kwietniu.

▼

SESJA RADY MIASTA

Najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się 16 kwietnia o godz. 10.00. Szczegółowy porządek obrad zostanie wywieszony po Świętach na tablicy ogłoszeń w Ratuszu.

▼

CZY BĘDZIE WIĘCEJ TELEFONÓW?

27 marca odwiedził Wejherowo Minister Łączności Jerzy Ślezak. Wizyta była skutkiem starań radnych miejskich wspartych działaniem posła Zbigniewa Rudnickiego, które doprowadziły do wstępnych uzgodnień w listopadzie i utworzeniu Społecznego Komitetu Telefonizacji. Podczas spotkania ministra i resortowych dyrektorów mu towarzyszących z zarządem Komitetu postawiono kropkę nad „i". Minister podtrzymał swoje wcześniejsze deklaracje na piśmie (z 29 grudnia 90 r.) o przeznaczeniu na wejherowską inwestycję w bieżącym roku około 17 mld. złotych. Jeżeli Komitet zbierze 10 miliardów, to zabraknie jeszcze około dziewięciu, które możemy otrzymać w I kwartale przyszłego roku. Wtedy budowa centrali i sieci zakończyłaby się do czerwca 1992 r. Jeżeli jednak zbierzemy coś więcej, to minister zobowiązał się dostarczyć drugie tyle, a więc gdyby Komitet zebrał 14,5 mld., to cała inwestycja mogłaby zakończyć się jeszcze w tym roku. Wydaje się to słuszne, bowiem od stycznia cena za założenie telefonu może znów podskoczyć, a więc warto się spieszyć.

Społeczny Komitet zbiera się 5 kwietnia, aby ostatecznie sformułować list, który zostanie wysłany do wszystkich oczekujących na telefon dłużej niż od 31 grudnia 1990. Ponadto musi zostać opracowane porozumienie z Dyrekcją Wojewódzką PPTT o podziale prac i finansowania. Wtedy list będzie mógł zostać wydrukowany i rozesłany, a potem Komitet będzie przyjmował zapłaty.

Po wizycie w Ratuszu minister i towarzyszące mu osoby dokonali inspekcji w budynku nowej centrali. Pańskie oko konia tuczy — miejmy nadzieję, że dodatkowo zdopingowało to wykonawców.

(pr)

▼

Odnaleziono drzewiec sztandaru PSL?

W nr. 47 WW zamieszczony został artykuł opisujący perypetie związane z ukrywaniem przez ostatnie 40-ci lat przed władzami komunistycznymi sztandaru PSL Oddział Wejherowo.

Artykuł zakończył się apelem o poszukiwaniu drzewca tego sztandaru. W tych dniach nawiązał kontakt z redakcją Pan Mudlaff, zamieszkały ostatnio w Wejherowie w domu, przy ul. 12-go Marca 214.

Dom ten był pierwszym miejscem, w którym ukrywano sztandar. Pan Mudlaff robiąc porządki na strychu odnalazł drzewiec sztandaru i przekazał go naszej redakcji. Po stwierdzeniu autentyczności drzewca dołączy on zapewne do sztandaru.

(jj)

ZARZĄD MIASTA WEJHEROWA

ogłasza pisemny przetarg ofert na dzierżawę części lub całości lokalu użytkowego po Domu Kultury w budynku przy ul. 12 Marca 193 w Wejherowie.

Miejski Domu Kultury zajmował w 3-kondygnacyjnym budynku, położonym w centrum miasta, w całości parter i I piętro. Budynek ten jest mieniem komunalnym. Na parterze znajdują się dwie duże sale o łącznej powierzchni 109,3 m² połączone z salą widowiskową z zapleczem o powierzchni 328,5 m². Pomieszczenia te nadają się na cele handlowo-usługowe, gastronomiczne, kulturalne i inne.

Na I piętrze są pomieszczenia biurowe o powierzchni 198,5 m². Łączna powierzchnia lokalu poMDK wynosi 695,7 m².

Warunki przetargu

Oferty określające kwotowo proponowaną wysokość czynszu z 1 m², krótki opis planowanej działalności i charakterystykę oferenta należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg-MDK" w sekretariacie rzędu Miejskiego w Wejherowie, Plac Jakuba Wejhera 8 do dnia 30 kwietnia 1991 roku.

Przed przystąpieniem do przetargu oferent powinien wpłacić na konto Urzędu Miejskiego Nr 301-888-635-133 w O/Banku Gdańskiego w Wejherowie lub bezpośrednio w kasie Urzędu opłatę manipulacyjną w wysokości 50 tys. zł. Opłata ta nie podlega zwrotowi.

Lokal można oglądać po uprzednim zgłoszeniu w Sekretariacie Wejherowskiego Centrum Kultury tel. 72-27-75.

Żarnowieckie Piwo

Na niedzielnym spotkaniu z posłem A. Furtakiem w dniu 10 marca głównym tematem dyskusji była elektrownia jądrowa „Żarnowiec", która jak się okazuje jest ciągle solą w oku mieszkańców Wejherowa. Nie podoba się tempo prac związanych z likwidacją budowy i wyprzedaż za bezcen majątku elektrowni, istnieje też obawa, że powstały w miejsce elektrowni kombinat rolno-spożywczy będzie prowadzony przez starą ekipę e.j. „Ż".

Według posła, przynajmniej w początkowej fazie, firma będzie działała w postaci 4—5 jednoosobowych spółek skarbu państwa, natomiast, co do ekipy, stwierdził, że nie ma sensu zwalniać fachowców po to, żeby wkrótce przyszkalać nowych. Przetwórnia będzie pobudzała produkcję rolną tutejszego regionu. Jako ciekawostkę można podać, że poza przetwórstwem ziemniaków, warzyw i owoców planuje się na niewielką skalę, ale za to najwyższej jakości przetwórstwo mleka (sery, twarożki, jogurty) oraz gorzelnię (likiery) i browar. Nie jest wykluczone, że w związku z dużymi walorami smakowymi wody żarnowieckiej, tym ostatnim zainteresują się firmy zachodnie i będziemy mieli BEST QUALITY „ŻARNOWIECKIE" BEER.

aib

UROCZYSTOŚCI W BOŻYM POLU WIELKIM

W niedzielę 17 marca br. w kościele parafialnym p.w. św. Piotra i Pawła w Bożym Polu Wielkim gm. Łęczyce, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych w Gdańsku.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością m.in. sufragan diecezji chełmińskiej ks. bp dr Andrzej Śliwiński, który koncelebrował Mszę św. w intencji Związku i wygłosił homilię, a także Przewodniczący Rady Krajowej NSZZ RI — senator Gabriel Janowski, poseł Antoni Furtak, Przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ RI — Alojzy Formella, Przedstawiciele Wojewody Gdańskiego i działacze organizacji chłopskich oraz władze okolicznych gmin i miasta Wejherowa.

Przed Mszą św. młodzież ze Szkoły Podstawowej w Bożym Polu przedstawiła przepiękny montaż słowno-muzyczny, częściowo w języku kaszubskim, o głębokiej wymowie patriotyczno-religijnej.

J.B.

WKO dziękuje za wpłaty:

Pomoc dla Litwy: Zespół Szkół Samochodowych 733.200 tys. zł, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wejherowie — 468.300 tys. zł.

Dożywianie dzieci:

Elżbieta Błaszkowska 100 tys. zł.

WIADOMOŚCI

„LAS PIAŚNICKI"

12 marca br. w wejherowskim Kinie „Świt" odbyła się uroczysta premiera 40-to minutowego filmu dokumentalnego „Las piaśnicki".

Przed projekcją, o historii powstania filmu licznie zebranej widowni mówili kolejno jego inicjatorzy i twórcy — kierownik kina Bogdan Blindow, Ks. Kan. Bogusław Żurawski, reżyser Tadeusz Wudzki oraz red. Regina Osowicka.

Film „Las piaśnicki" jest pierwszym filmowym dokumentem piaśnickiej zbrodni. Jego głównym walorem jest to, że zarejestrował wypowiedzi ostatnich już żyjących świadków wydarzeń sprzed prawie 52 lat i ukazał te tragiczne wydarzenia na tle polityki hitlerowskiego okupanta wobec narodu polskiego, a zwłaszcza wobec jego warstw przywódczych — księży, inteligencji, działaczy Związku Zachodniego.

Warto dodać, że biorący udział w pokazie członkowie ekipy filmowej reżysera Wudzkiego otrzymali od Społecznego Komitetu Opieki nad Piaśnicą cenne upominki i bukiety kwiatów, a widownia w dowód wdzięczności zgotowała im serdeczną i długotrwałą owację.

J.B.

●

Zarząd Miasta Wejherowa informuje, że zgodnie z propozycjami placówek handlowych i gastronomicznych w okresie świąt, tj. w dniach 31. 03. i 1. 04. 91 r. zezwala się na zamknięcie wszystkich placówek.

W dniu 2. 04. 91 r. (wtorek) wszystkie placówki pracują do godz. 16.00.

Przedłużenie czasu pracy w okresie przedświątecznym oraz otwarcie placówek w 2 dniu świąt zostawia się do wyłącznej decyzji właścicieli i kierowników poszczególnych placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych.

●

„WEJHEROWO" ODCHODZI W KOLEJNY REJS

Tytuł notatki, dla nas szczurów lądowych wydawać się może szokujący, niemniej nie jest oderwany od rzeczywistości. Imię „Wejherowo" nosi statek PŻM w Szczecinie, o nośności 3,5 tys. DWT (a więc nieduży, tak jak nasze miasto), a informację o nim zaczerpnęliśmy z artykułu w „Głosie Szczecińskim" Nr 61 z 13 marca br. pt.: „Pożegnanie z Wejherowem", który ukazał się w związku z przejściem na emeryturę dotychczasowego kapitana — Ryszarda Wojasa. „Wejherowo" pod nowym już kapitanem Włodzimierzem Krzychowskim odpływa w kolejny rejs do Antwerpii.

(Chciało by się spytać, a my dokąd zmierzamy? — lecz było by to pytanie banalne).

W.K.

KIEDY NOWY KOMISARIAT?

Odbyły się pomiary łączności radiowej w projektowanym miejscu nowego komisariatu. Policji w Śmiechowie. Fachowcy policyjni zaakceptowali lokalizację, trwają obecnie prace projektowe i można mieć nadzieję, że wkrótce policjanci będą dysponowali prowizorycznym barakiem komisariatu. Ma on stanąć w sąsiedztwie przedszkola nr 3. Może mieszkańcy Śmiechowa odetchną.

(pr)

●

ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI

PGKiM rozpoczął wielkanocne porządki. Trwa zamiatanie ulic i placów, i wywóz śmieci. Oczekujemy tego samego od właścicieli posesji i dyrekcji przedsiębiorstw oraz instytucji.

(pr)

●

POLICJA W AKCJI

14 marca odbyła się akcja naszej policji. Do Wejherowa skierowano wzmocnione siły — ilość patroli w mieście została zwiększona czterokrotnie. Mieszkańcy, przynajmniej ci uczciwi, odetchnęli. Komendant rejonowy p. komisarz A. Zbrzeski zapowiedział na posiedzeniu Komisji Ładu i Porządku Rady Miasta okresowe powtarzanie takich „nalotów". Poza tym poinformował, że w stosunku do jesieni zmniejszyła się nieco liczba włamań ,drobnych napadów itp. To efekt zwiększonej aktywności policji. Tak trzymać!

●

OSTATNIA WIZYTA

W ostatnim dniu pełnienia urzędu ministra stanu ds. bezpieczeństwa narodowego odwiedził Wejherowo Jacek Merkel. Tak się zbiegło przypadkiem, że właśnie tego dnia PGKiM rozpoczął wiosenne porządki — w związku z tym na widok służbowej „Lancii" komentarz gapiów był natychmiastowy: „Zaraz wiedziałem, że ktoś ważny przyjedzie".

Minister Merkel w towarzystwie Dowódcy Mar. Woj. i Szefa Łączności wizytował wejherowski garnizon. Po wizycie w pułku nastąpiło spotkanie w Ratuszu z władzami Wejherowa.

Oba spotkania przerodziły się w żywą dyskusję, zarówno o szeroko rozumianej polityce państwa, jak i sprawach obronności. Oczywiście mówiło się także o sprawach wejherowskich — w miarę ich załatwiania będziemy Czytelników informować.

Z żalem żegnaliśmy ministra, mamy nadzieję, że jego następca wybrany także i w Wejherowie senator Lech Kaczyński, będzie miał równie życzliwy stosunek do naszego miasta.

(jk)

Z POWROTEM W CELI

Na zakończenie pobytu w Wejherowie minister J. Merkel odwiedził, były zakład karny w Strzebielinku, gdzie w okresie stanu wojennego spędził kilka miesięcy internowania. Dziś mieści się tam Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych. Byli „strzebieliniacy" pełniący funkcje państwowe postanowili wspomóc pensjonariuszy Domu i minister przy okazji pobytu w Wejherowie przyniósł dary będące wynikiem solidarnościowej zbiórki.

Podczas pobytu J. Merkel odwiedził na moment celę, w której przebywał jako internowany.

●

W dniu 21 marca 1991 r. w Urzędzie Miejskim odbyło się rozstrzygnięcie ogłoszonego wcześniej przetargu ofert na dzierżawę lokalu gastronomicznego przy ul. Puckiej 14 w Wejherowie.

Na przetarg wpłynęły 3 oferty. Oferty zawierały bardzo zbliżony zakres działalności. Wybrano więc ofertę, która proponowała najwyższą stawkę czynszu za 1 m² pow. użytkowej. Była to oferta Zakładu Usługowo-Handlowego „Instalgaz" z Wejherowa (25 tys. zł za 1 m²), którego prezes stwierdził, że będzie to lokal, cytuję: „o wysokiej kulturze". Trzymamy za słowo!

WYMIANA KASET VIDEO

VIDEO-Marek

Mickiewicza 10 tel. 27-57

NAJNIŻSZE CENY

TYLKO U MNIE

PREZYDENT MIASTA WEJHEROWA

ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH

w Urzędzie Miejskim w Wejherowie

Warunki wymagane od kandydata:

— wykształcenie wyższe prawnicze lub administracyjne,
— preferowany wiek do lat 35,
— dobry stan zdrowia.

Oferty powinny zawierać:

— podanie,
— kwestionariusz osobowy z przebiegiem pracy zawodowej,
— życiorys,
— odpis dyplomu,
— zaświadczenie lekarskie.

Oferty należy składać u Sekretarza Miasta (tel. 45-02) w Ratuszu Miejskim w terminie do dnia 30. 04. 1991 roku.

Poglądy i opinie zawarte w tej rubryce pochodzą wyłącznie od autorów i redakcja nie bierze za nie odpowiedzialności, a ich publikacja w niczym nie narusza niezależności „Wejherowskich Widnokręgów".

Listy od Prezydenta

Pani Redaktor AIB raczyła w numerze 51 „WW" skomentować niezbyt gościnne przyjęcie jakie zgotowałem w pewną wolną sobotę o 7.30 Panu M., który wpadł do mojej sypialni i zakłócił trzecią czy też czwartą po nocnej pracy godzinę mojego snu. Trudno w tej sytuacji oczekiwać bym otwierał przed nim duszę i ramiona, mnie było trudno zrozumieć gdzie właściwie jestem i kto to wykrzykuje przede mną. To gwoli dziennikarskiej rzetelności Pani Redaktor.

Inna jest rzecz, że Pan M. miał sporo racji. Okazuje się, że w naszym mieście nie ma nikogo, kto sam z siebie zająłby się naszymi dziećmi. „Wszystkie dzieci są nasze" — głosiło kiedyś szczytne hasło. I co z niego zostało?

Za tak zwanych moich czasów na każdym szkolnym boisku w zimie wylewano lodowisko, zaś wiosną i jesienią chłopcy grali w „nogę", „szczypiorniaka" i „kosza". Dziś boiska szkolne świecą pustką, działacze TPD patrzą z rozpaczą co EJŻ w likwidacji wyczynia z boiskiem na Os. Przyjaźni, a młodzież urzęduje w piwnicach.

Kolejny przykład: oto pisze do mnie sześciu nastolatków z jednego z wieżowców, aby pomóc im w urządzeniu tzw. siłowni. Ktoś w Spółdzielni bierze pieniądze za organizację rekreacji i za tak zwaną działalność kulturalno-sportową. Skutków nie widać. Być może chłopcy nie umieli znaleźć kompetentnej osoby, być może rzeczywiście nie da się im pomóc — nie wiem tego jeszcze. Wiem jednak, że źle się dzieje, jeśli osoby do tego powołane muszą chcąc nie chcąc wyręczać się prezydentem, zaś jeszcze gorzej jeśli społeczny wysiłek jest marnowany przy milczącej aprobacie rodziców.

Nie wydaje mi się, aby przyczyną był brak tzw. KOSM-ów. Organizacja musi być wypełniona treścią, a treść tą stanowią ludzie. Tym razem jedynym CZŁOWIEKIEM okazał się być Pan M.

Andrzej Remiszewski
Wiceprezydent Wejherowa

P.S. Chciałbym dodać, że nasze działania w dziedzinie szeroko rozumianej kultury i wypoczynku, w tym także dla młodszej części mieszkańców Wejherowa zapewne ulegną nasileniu. Po to właśnie Rada Miasta mianowała p. Hildebrandta członkiem Zarządu Miasta. Bez prawdziwego zainteresowania wielu ludzi sam Zarząd Miasta jednak nic nie poradzi.

Andrzej Remiszewski

Gospodarka Komunalna i pieniądze

W każdym mieście, przynajmniej tym większym, musi istnieć kilka firm wykonujących pewne niezbędne dla jego mieszkańców prace. Muszą być wodociągi, kanalizacja, ktoś wywozi śmieci, zamiata ulice, dba o zieleń miejską. Z reguły potrzebna jest także komunikacja miejska. Na terenie Wejherowa czynności te wykonują następujące przedsiębiorstwa: wodociągami i kanalizacją zajmuje się OPWiK, ogrzewaniem OPEC, autobusy eksploatuje MPK, inne funkcje wykonuje PGKiM. Pewnym paradoksem jest, że tylko ta ostatnia firma jest nasza, wejherowska. Pozostałe z przedsiębiorstw komunalnych mają strukturę odziedziczoną po poprzedniej epoce.

Oto MPK. W Wejherowie mamy oddział gdyńskiej firmy. Wydaje się, że zarówno kierownictwo jak i cała jego załoga pracują z dużym zaangażowaniem, że naprawdę się starają. Podlegają jednak wszystkim trudnościom nękającym kolosa z Gdyni. Między innymi nikt nie wie ile naprawdę wpływów przynoszą nasze autobusy. Być może ich wykorzystanie jest lepsze niż w Gdyni, Rumi i Redzie, lecz ponieważ jako wpływy wlicza się opłaty za bilety miesięczne oraz sprzedaż biletów w kioskach, a wielu wejherowian przywozi bilety z Trójmiasta, to idą one na konto tamtejsze.

Z drugiej strony oczywiste jest, że koszt eksploatacji autobusu w małym mieście jest nieco niższy niż w wielkim. Składają się na to zarówno łagodniejsze warunki ruchu jak i na przykład mniejsza administracja w mniejszej firmie.

Wydaje się, że cóż prostszego: oddzielić się i już. Sprawa okazuje się jednak skomplikowana. Gdynia może i chętnie by się nas pozbyła. Lecz cóż to oznacza. Wejherowo nie ma zajezdni z prawdziwego zdarzenia. Obecna baza jest tymczasowa i dawno już wygasły wszelkie pozwolenia — jest ona zresztą za ciasna i uciążliwa dla mieszkańców. Jest taki teren przy ulicy Zachodniej, gdzie kiedyś była jednostka wojskowa. Obecnie wojsko wydzierżawiło go spółce „Rorn" z Sopotu. Jako teren zbędny wojsku podlega on zwrotowi na rzecz miasta i byłoby to świetne pomieszczenie dla 30 autobusów. Dowódca garnizonu Wejherowo nas popiera, sprawa jednak ugrzęzła gdzieś w Gdyni, zawędrowała już do dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy i tam mimo wsparcia wojewody się zacięła. Zarząd Miasta zwrócił się więc z interwencją wprost do ministra Jacka Merkela.

Uzyskanie bazy to pierwszy warunek, potem trzeba jeszcze umieć kupić autobusy. Te, co jeżdżą u nas nieuchronnie zaczną się sypać, a nowy autobus „krótki" kosztuje dziś 400 mln, przegubowy zaś miliard!

Czy więc stać nas na odłączenie? To pytanie stanie zapewne latem przed Zarządem i Radą Miasta.

OPEC czyli Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Gdyni. Kolos, który posiada zarówno elektrociepłownię EC III o mocy około 1000 MW, jak i naszą kotłownię „Nanice" (40 MW), czy małe przydomowe „czajniczki". Miasto Gdynia proponuje, aby majątek OPEC-u położony na terenie każdej z gmin przejęły one na własność. Rodzi się pytanie: co potem? Czy rozdzielić się i gospodarzyć osobno, czy też stworzyć na przykład spółkę miast i gmin. A może należy połączyć systemy ciepłownicze Wejherowa i Redy i stworzyć własne wspólne przedsiębiorstwo. Ważne, żeby nie zniszczyć tego co dobre, a kotłownia „Nanice" i wejherowski oddział OPEC moją opinię jednych z najlepszych w Polsce. Nawet oni jednak potrzebują pewnego oparcia technicznego, czy nie byłoby

c. d. na str. 7

GŁOS SKAUTA

Kraków, dnia 22 lutego 1991
„Polacy powinni zapomnieć o tym, co może ich dzielić szukając tego, co łączy".

Jan Paweł II

Na dzień Skautowej Myśli Braterskiej, z pasterskim błogosławieństwem i życzeniem wytrwałej pracy ku zjednoczeniu harcerstwa w Polsce.

CZUWAJ!

+ Kazimierz Górny
Krajowe Duszpasterstwo
Młodzieży Harcerskiej

Komenda Kaszubsko-Kociewskiego Hufca Harcerek i Harcerzy składa serdeczne gratulacje, druhnie Zosi Wysockiej z okazji wyboru na funkcję Komendantki Hufca ZHP Wejherowo. Pokładamy nadzieję, że uda się druhnie wypełnić to, co ostatni Zjazd Waszej organizacji wypracował. Jednocześnie wyrażamy chęć nawiązania współpracy z nową Komendą Hufca.

CZUWAJ!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składam wszystkim harcerkom, harcerzom i instruktorom życzenia wytrwania w służbie oraz zdrowych i wesołych świąt.

Komendant Hufca
phm. Ryszard KANDZORA

KALENDARIUM HUFCA

23 lutego 1991 r. odbyło się pierwsze spotkanie Kaszubsko-Kociewskiego Sztabu „Białej Służby". Na spotkanie przybyli przedstawiciele następujących miast: Reda (Samodzielny Hufiec „DĘBY"), Puck (ZHP i ZHR), Kościerzyna (ZHR), Tczew (ZHR i ZHP), Wejherowo (ZHR i ZHP) — ustalono program przygotowań do spotkania z Ojcem Świętym w Koszalinie.

10 marca 1991 r. w sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, odbył się Turniej Piłki Siatkowej Harcerek.

15—16 marzec 1991 r. w Szkole Podstawowej Nr 2 odbył się „Bartoszy Las" — spotkanie harcerzy i instruktorów drużyn męskich. W czasie dwudniowego spotkania znalazł się czas na zajęcia sportowe i bieg harcerski. W międzyczasie dyskusja o problemach harcerstwa, a w sobotę wieczorem „Otwarte harcerskie studio". Doszło do spotkania pokoleń: z jednej strony zasiedli seniorzy, a po drugiej stronie przedstawiciele pokolenia lat 80-tych. Do jakich doszli wniosków? O tym w następnym numerze „Głosu Skauta".

Chcielibyśmy w tym miejscu podziękować Dyrektorowi Szkoły Podst. nr 2 panu Henrykowi Józefczykowi za wielką pomoc, którą nam okazał przy organizacji „Bartoszego Lasu" jak i Konferencji Instruktorskiej. Dziękujemy.

15 marca 1991 r. został zakończony spis harcerski w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Nasz hufiec liczy na ten dzień 303 zuchów, harcerzy i instruktorów. Działa na terenie następujących miast: Wejherowo (9 drużyn harcerskich, 1 gromada zuchowa, K.I. SKAUT), Tczew (3 drużyny harcerskie), Rejon Kościerzyny (1 drużyna harcerska — Kościerzyna, 2 drużyny harcerskie — Wielki Klincz) oraz Sikorzyno (1 drużyna harcerska), Puck (1 drużyna harcerska).

17 marzec 1991 r. o godzinie 9.30 Mszą św. w Kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla, Ks. Daniel Nowak rozpoczął spotkanie instruktorów Chorągwi Pomorskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Na wstępie Ks. Daniel przypomniał sylwetkę druha Stefana Makurata, w którego to intencji Mszę św. odprawiał. Po Mszy udaliśmy się do Ratusza Miejskiego, gdzie powitał nas Komendant Kaszubsko-Kociewskiego Hufca — organizator naszego spotkania.

Udaliśmy się do Dużej Sali, gdzie zebrała się już większość instruktorów. Konferencję rozpoczął Komendant Chorągwi Pomorskiej, witając przybyłych na spotkanie instruktorów. Zaszczycili nas swoją obecnością Pan Prezydent Miasta Wejherowa, ks. kanonik Bogusław Żurawski oraz nasi seniorzy: druhna Stipal, Bryłowska, Tomaszewska, Makurat. Konferencję prowadził druh Jan Pastwa — wiceprzewodniczący naszej organizacji. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Chorągwi Pomorskiej przez okres 2 lat, wygłoszony przez dh. Macieja Karmolińskiego — Komendanta Chorągwi, instruktorzy przystąpili do głosowania — wynikiem było udzielenie absolutorium ustępującej Komendzie Chorągwi. Tym samym przystąpiliśmy do tworzenia Pomorskiego Okręgu ZHR. Wybraliśmy Zarząd oraz Komendantkę Pomorskiej Chorągwi Harcerek dh. phm. Iwonę Jaszińską i Komendanta Pomorskiej Chorągwi Harcerzy dh. hm. Michała Rzepiaka. Po obiedzie, na który zaprosili nas wejherowscy harcerze, harcerki z Gdyni poczęstowały nas płonącymi lodami. Dh Jan Pastwa w tym czasie wręczał odznaki Korpusu Instruktorskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Konferencję zakończyła gawęda druhny Bryłowskiej i po uściśnięciu sobie dłoni w braterskim kręgu udaliśmy się do domu.

SKRZYPIPIÓR

20 marzec 1991 r. w Koszalinie odbyło się spotkanie przedstawicieli sztabów BS-91 — na spotkaniu tym ustalono wstępne działania do podjęcia służby w dniu 1 czerwca 1991 r. podczas spotkania z Papieżem.

Do dnia 20 marca zgłosili swój udział harcerze z następujących miejscowości: Pucka, Tczewa, Redy, Kościerzyny, Krokowej, Leśniewa, Wejherowa — jest nas 262 harcerzy.

23 marzec 1991 r. w Kościele klasztornym odbyły się krótkie Rekolekcje harcerskie, a po nich Droga Krzyżowa.

24 marzec 1991 r. odbyła się Msza św. harcerska, a po Mszy odbyło się spotkanie w klubie PAX oraz projekcja filmu „Biała Służba — 87".

Dalsza część przygotowań Kaszubsko-Kociewskiego Sztabu BS'91.

Ok. 20 kwietnia Złazy samarytańskie z okazji Św. Jerzego (organizują środowiska) Kwiecień—Maj Kursy samarytańskie.

10—12 maj pielgrzymka harcerska na Kalwarię Wejherowską połączona z Manewrami Samarytańskimi.

31 maj — 2 czerwiec — Uczestnictwo w BS-91 KOSZALIN.

Ryby wciąż śmierdzą

W nawiązaniu do korespondencji dotyczącej zanieczyszczenia i dewastacji terenu projektowanego rezerwatu przyrody „Cedron" w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym, Komisja Ochrony i Kształtowania Środowiska, Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa Rady Miasta Wejherowa informuje:

1) Dolinę Cedronu opanował odór gnijących ryb. Rozrzucone odpady rybne i inne śmieci nie zostały usunięte.

2) Stwierdzamy, że po naszej interwencji nadal są wywożone i zrzucane w okolice cieku wodnego odpady rybne.

3) Drzewo, do którego jest umocowana myśliwska ambona, zostało zniszczone w sposób nieodwracalny — poprzez obcięcie wszystkich gałęzi i części drzewa wystającej ponad dach ambony.

4) Z ubolewaniem stwierdzamy, że uwagi i zalecenia instancji odpowiedzialnych za stan środowiska naturalnego zostały zlekceważone przez sprawców dewastacji rezerwatu.

O ponowną i skuteczną interwencję prosimy Pana Dyrektora ZPK, a także Nadleśnictwo Gdańsk i Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego.

Przewodniczący Komisji
Bolesław BONK

LIGA RUSZYŁA

c. d. ze str. 1

Na rozpoczęcie sezonu MMKS Gryf Wejherowo podejmował na swym stadionie MKS Rumia. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Gryfu 3:1 Zwycięska drużyna wystąpiła w następującym składzie: L. Brauer, R. Sirocki, J. Tułodziecki, K. Lemke, J. Magulski, R. Nalepa, J. Treder (S. Czeszewski), P. Łaga, P. Münch (D. German, J. Arendt, W. Baranowski.

Bramki strzelili: J. Tułodziecki, P. Łaga, J. Treder, żółta kartka — J. Arendt, widzów około 200.

W pierwszych minutach meczu inicjatywa należała do gości. Szybcy, młodzi zawodnicy z Rumi lepiej radzili sobie na ciężkim grząskim boisku. efektem tego było zdobycie przy błędzie obrońców już w pierwszych minutach meczu bramki. W miarę upływu czasu przewaga zaczęła należeć jednak do zawodników Gryfu. Liepiej wyszkoleni technicznie, bardziej doświadczeni o nienajgorszej jak na początek sezonu kondycji nasi piłkarze Gryfu opanowali boisko. W tej sytuacji na bramki nie trzeba było długo czekać. Najpierw J. Tułodziecki wykorzystał rzut karny ,po nim na listę strzelców wpisali się P. Łaga i J. Treder. Wynik byłby zapewne wyższy, gdyby nie dobrze spisujący się w tym meczu bramkarz gości.

Po meczu wizytę w szatni złożył zawodnikom Prezydent Miasta pan J. Budnik w towarzystwie członków Zarządu Klubu. Prezydent pogratulował zawodnikom zwycięstwa i życzył dalszych sukcesów w walce o awans.

●

ZMIANY W „GRYFIE"

W dniu 12 marca 1991 roku na posiedzeniu Zarządu Klubu „Gryf" w jego skład zostali dookoptowani nowi członkowie. W czasie tego zebrania z funkcji v-ce prezesa klubu ds. sportowych i członka Zarządu zrezygnował Pan H. Myszka.

Kilka dni później odbyło się spotkanie nowych członków Zarządu z zawodnikami i trenerami klubu, którzy przedstawili swoje problemy i sprawy do załatwienia.

Na zebraniu w 21 marca br. v-ce prezesem klubu ds. sportowych został wybrany pan Piotr Konkolewski.

●

„MEGAWAT" PERLINO — MMKS „GRYF" WEJHEROWO

W niedzielę 17. 03. 91 r. Gryf rozegrał swój pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie rozgrawiając w eliminacjach Pucharu Polski „MEGAWAT" PERLINO 8:0 (6:0). Bramki strzelili: P. Arendt 2, W. Baranowski 2, J. Tułodziecki 2, R. Nalepa 1, P. Woźniak 1.

TERMINARZ MECZÓW W RUNDZIE WIOSENNEJ

Mecze na stadionie Wzgórze Wolności w Wejherowie.

6. 04. 91 - 16.00 „Wierzyca" Pelplin

1. 05. 91 - 16.00 „Lechia" Gdańsk

11. 05. 91 - 16.00 „MOSiR Pruszcz

25. 05. 91 - 11.00 „Bałtyk" Gdynia

2. 06. 91 - 11.00 „Vietcisa" Skarszewy

8. 06. 91 - 11.00 „Stoczniowiec" Gd.

mecze wyjazdowe

30. 03. 91 - 11.00 „Arka" Gdynia

14. 04. 91 - „Orzeł" Choczewo

20. 04. 91 - 10.30 „Kaszubia" Kościerz.

28. 04. 91 - 11.00 „Gedania" Gdańsk

5. 05. 91 - MRKS Gdańsk

„Orkan" Gdynia

29. 05. 91 - 16.00 „Cartusia" Kartuzy

„Wisła" Tczew

Terminy wyjazdów do „Orkana" i „Wisły" nie zostały jeszcze ustalone przez gospodarzy spotkań.

Jerzy JOSKOWSKI

1. Video filmowanie (chrzty, śluby i in. uroczystości)
2. przegrywanie kaset video i magnetofonowych
3. ekspresowe czyszczenie głowic magnetowidowych

WEJHEROWO — tel. 4602

OBWIESZCZENIE nr 2/91

KOMISJI INWENTARYZACYJNEJ MIENIA KOMUNALNEGO W WEJHEROWIE

Komisja Inwentaryzacyjna informuje, że w Urzędzie Miejskim w Wydziale Architektury i Geodezji, przy ul. 3 Maja 4 w pokoju Nr 224 wyłożono karty spisów inwentaryzacyjnych nieruchomości podlegających komunalizacji obejmujące obszar **Miasta Wejherowa** — nieruchomości Skarbu Państwa.

Zainteresowani mogą zgłaszać zastrzeżenia i uwagi w terminie od 02. 04. 1991 roku do 02. 05. 1991 r.

Przewodniczący Komisji
mgr inż. Andrzej Remiszewski
Wiceprezydent Miasta

TERMIN WYCIECZKI DO WILNA ODŁOŻONY

W dniu 15 bm. odbyło się spotkanie członków Wejherowskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Tematem dyskusji była m.in. sytuacja coraz bardziej dyskryminowanej mniejszości polskiej na Litwie.

Większość członków Towarzystwa to dawni wilnianie lub urodzeni w okolicy Wilna, niektórzy blisko dawnej granicy polsko-litewskiej. Pamiętają wiele bolesnych faktów zwłaszcza z czasów wojny, kiedy to bądź Niemcy, bądź Rosjanie podsycali nienawiść Litwinów do ludności polskiej. W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat poznikały pamiątki polskie w Wilnie, polskie nazwy uzyskały brzmienie litewskie, zniszczeniu uległy cmentarze... Mówili o tym członkowie Towarzystwa, którzy odwiedzili rodzinne strony i utrzymują kontakty listowne ze swoimi bliskimi. Polacy obawiają się, że z chwilą odzyskania przez Litwę niepodległości zostaną poddani zupełnej dyskryminacji. Litwini nie lubią polskich turystów odwiedzających Wilno. Domaganie się przez mniejszość polską autonomii wzmaga te obawy. Być może pomoc, jakiej doświadczyli Litwini ze strony społeczeństwa polskiego, stanie się pierwszym krokiem pojednawczym i przyczyni do wyzbycia się wzajemnych uprzedzeń i poprawy stosunków.

W tym duchu Wejherowskie Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej dołączyło do akcji pomocy Litwie ogłoszonej przez Wejherowski Komitet Obywatelski „Solidarność" w styczniu br. Jak pamiętamy, efektem wspólnych starań było wysłanie za pośrednictwem PCK żywności i leków o wartości ponad 7 milionów zł. Prócz tego Towarzystwo dysponując adresami polskich rodzin na Wileńszczyźnie wysłało pocztą 9 paczek z odzieżą i żywnością. Podobnych 6 przesyłek otrzymała Polska Szkoła w Międzyrzeczu w Rejonie Trockim.

Mając na uwadze niezmiernie trudną sytuację także dzieci z niektórych rodzin w naszym mieście, członkowie Towarzystwa złożyli się na rzecz młodzieży znajdującej się pod opieką Kuratorskiego Ośrodka przekazując kwotę 280.000 zł.

W związku z nieustabilizowaną jeszcze sytuacją polityczną na Litwie postanowiono odłożyć planowaną na wiosnę wycieczkę na termin późniejszy. Towarzystwo prosi chętnych na wycieczkę do Wilna o zgłaszanie się do Prezesa, p. Czesława Tamkuna, który także przyjmuje zapisy nowych członków zapraszając do współpracy (Cz. Tamkun Os. Ściegiennego bl. A).

Z.I.

Gospodarka komunalna...

c. d. ze str. 4

zbyt kosztowne tworzyć taką bazę od podstaw i na własny koszt. Z drugiej strony czy można przyjąć ofertę dyrekcji gdyńskiej połączenia wszystkiego od Karwin i Sopotu po Wejherowo jedną rurą? Ile to będzie kosztowało, a ile pozwoli zaoszczędzić? I na te pytania będzie musiał Zarząd Miasta odpowiedzieć Radzie zanim radni podejmą decyzję.

OPWiK to Okręgowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni. Obsługuje pół województwa. Tu sprawa jest prostsza. Od OPWiK oddzielają się Puck, Władysławowo, półwysep, być może Kartuzy. Natomiast zespół: Gdynia, Rumia, Reda i Wejherowo jest jakby związany wspólną oczyszczalnią w Dębogórzu. Konsekwencją jest potrzeba znalezienia formuły takiego przedsiębiorstwa, by interesy każdego z miast były należycie chronione. Dziś na przykład przepłacamy za wodę (bo mamy tanią i dobrą na miejscu), lecz za to otrzymujemy dostęp do oczyszczalni ścieków na budowę, której miasta nie byłoby stać. Z kolei Gdynia chce otrzymywać wodę z ujęcia „Reda III" położonego na terenie Wejherowa i Redy. Co my będziemy z tego mieli? I tu włącza się gmina Kosakowo, w której zbudowano „Dębogórze" i która nie korzystając wcale z oczyszczalni ma jednak z jej powodu pewne kłopoty. Jak będą wyglądały rozliczenia między gminami. Może sposobem na nie stanie się związek gmin, który powstaje od pewnego czasu. Może trzeba będzie znaleźć inną formę organizacyjną. Za kilka tygodni Rada Miasta Gdyni przedstawi swoje propozycje. I wtedy decyzja należeć będzie do naszych radnych.

Tak więc w ciągu wiosny i lata Rada Miasta będzie musiała zdecydować w jaką formę organizacyjną ująć omówione wyżej przedsiębiorstwa. Kompromis musi polegać na zapewnieniu należytej obsługi miasta i jego mieszkańców, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów pracowników tych przedsiębiorstw i wszystko to w warunkach katastrofalnego braku pieniędzy. Jak to zrobić — oto jest pytanie!

Podobne pytanie można też postawić w odniesieniu do PGKiM lecz jest to przedsiębiorstwo bardziej skomplikowane i przy tym nasze własne, wejherowskie. Stanowi więc samo przez się temat do odrębnego artykułu.

Andrzej REMISZEWSKI

USŁUGI ZBROJARSKIE

Jeśli chcesz szybko i fachowo zazbroić swój strop lub inny element żelbetowy

PRZYJDŹ DO NAS LUB ZADZWOŃ:

„AGORA-EAST"

(budowa przy ul. Śmiechowskiej w Wejherowie)
tel.: 72-24-65 lub 72-49-67

OFERUJEMY:

- **przeprojektowanie stropu z dowolnego na płytę żelbetową**
- **wykonanie prefabrykatów zbrojarskich ze stali własnej lub powierzonej**
- **montaż zbrojenia w miejscu wbudowania**

PAMIĘTAJ

SZYBKO - FACHOWO - TANIO

POMNIKOWY NIEPOKÓJ

Co pewien czas słychać pytania pełne niepokoju o losy pomnika Jakuba Wejhera. Otóż decyzją Władz Samorządowych Miasta Wejherowa z dniem 31. 12. 1990 r. został rozwiązany dotychczasowy Społeczny Komitet Budowy Pomnika Jakuba Wejhera. W tym miejscu pragniemy raz jeszcze podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do częściowego sfinalizowania zakładanego zamierzenia od okresu międzywojennego (1938) do obecnego stanu tj.: przygotowania dokumentacji, wykonania modelu statuy w skali 1:1 oraz postawienia cokołu pod pomnik, który wszystkich irytuje.

Co dalej? Otóż dnia 9 marca br. w siedzibie Wejherowskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zebrali się zainteresowani, celem podjęcia działań finalizujących to społecznie ważne zadanie. Ukonstytuował się nowy skład Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jakuba Wejhera w osobach: mgr. inż. Mariana Czoski, Edmunda Kamińskiego (przewodniczący), Marka Napiórkowskiego, O. Florentyna Nowaka (Gwardiana Zakonu Franciszkanów), Jana Potrykusa (skarbnika), mgr Marii Stanzeckiej, dr. Władysława Swieczkowskiego (sekretarza), Karola Węsierskiego i ks. dziekana Bogusława Żurawskiego. Zatwierdzenie nowego składu po ewentualnym uzupełnieniu, nastąpi na najbliższej Sesji Rady Miasta.

Mimo niekorzystnego okresu ekonomicznego oraz wzrastającej inflacji, nowo powołany Komitet widzi realne szanse sfinalizowania ambitnego przedsięwzięcia jeszcze w roku bieżącym, pod jednym warunkiem, że wszyscy Obywatele naszego miasta i ziemi wejherowskiej, a także przedstawiciele znacznego biznesu dopomogą i wpłacą odpowiednie kwoty na konto w Oddziale PKO Wejherowo nr 19679-3274-132.

Listę fundatorów bieżących będziemy publikowali na łamach „Wejherowskich Widnokręgów", zaś całość w oddzielnej broszurce.

SPOŁECZNY
Komitet Budowy Pomnika
»JAKUBA WEJHERA«
w Wejherowie
ul. Wałowa 16a
(siedziba O/ZKP Wejherowo)

SPRZEDAM SEGMENTY

nadające się do szatni lub przedpokoju.

Wiadomość: tel. 24-61 od g. 9—16.

Wilk nie zjadł babci?

Tym razem Czerwony Kapturek, ze swoim koszyczkiem dotarł do babci szczęśliwie, a to dlatego, że posłuchał mamy i nie rozpraszał uwagi w czasie drogi, tylko trzymał się ścieżki, wilk go nie spotkał tylko zły i głodny podwinął ogon pod siebie i ze wstydem ruszył w ciemny las. Wstyd mu było, że nie udał mu się jego plan.

Skończyły się rekolekcje dla dzieci szkół podstawowych. W tym roku przeżywane inaczej, a to ze względu, że miały dni wolne od nauki w szkole, które specjalnie przeznaczone były na rekolekcje wielkopostne wg uprzedniej tradycji chrześcijańskiej tzn. z czasów przed-komunistycznych. A tyle było hałasu od zgorzkniałych i żądzy władzy niektórych polityków, niby inteligentów, posłów, po ludzi, którzy uważali się za mądrych, o rekolekcje szkolne i w ogóle o katechizację w szkołach. Hałasu robili w telewizji, radio, prasie, wskazując, że religia w szkołach jest złem, że rekolekcje więcej przyniosą zła niż dobra, że zostanie zakłócony pluralizm i tolerancja itd.

Nic z tych rzeczy. Chyba w tych naszych „przemądrzałych" czasach najmądrzejsze są dzieci. O dziwo udział w rekolekcjach wzrósł o 60%, tak to prawda o 60% w stosunku do ubiegłych lat i rekolekcji parafialnych. Ponadto dzieciaczki ze spokojem i zainteresowaniem uczestniczyły w swoich naukach. Nie było rozgardiaszu, jakiegoś wielkiego wiercenia się, zwyczajnie słuchały, odpowiadały, reagowały na słowo skierowane do nich.

Te dni początkowo zapowiadały się szczególnie. Bo myślałem, że dzieci będą nerwowe, bardziej zwracałem uwagę w przygotowaniu na to jak te dzieci uspokoić, by nie hałasowały. Wiem jak trudno u dzieci skupić uwagę w czasie 20 minut, a program przewidywał dla nich spotkania dwugodzinne. Tymczasem tak nie było. Okazało się, że te rekolekcje to „dobry wynalazek", a nie więcej zła, jak to chcieli niektórzy interpretować. Dotąd miałem dzieci na rekolekcjach parafialnych przeważnie po dniu pracy w szkołach. Przychodziły zmęczone, nie potrafiły usiedzieć, trzeba było wciąż zwracać uwagę na spokój, przypominać, że są w kościele, a nie na boisku szkolnym.

Czerwony kapturek „wykołował" wilka, dzieci przyszły na czas i spotkanie z Jezusem Chrystusem, nie rozproszyły swojej uwagi, posłuchały poleceń mam swoich. Widać, że chrześcijaństwo w naszych rodzinach kwitnie, nie jest ono takie słabe, jakby się mogło zdawać wysłuchując wypowiedzi tych, którzy dorwali się do mikrofonu, albo innych środków społecznego przekazu i usiłowali twierdzić, że są katolikami, lecz w imię pluralizmu i tolerancji, dzieci nie powinne mieć religii w szkole, a już niebezpieczeństwem jest wg ich opinii, by robić dni wolne od nauki w szkołach, by je przeznaczyć na rekolekcje w kościołach.

Oj wilki, wilki, jeszcze raz okazało się, że chrześcijaństwo, to nie deklarowanie przynależności do kościoła i poprawianie tego co dobre i co sam Chrystus polecił. Ważniejsze jest świadectwo życia chrześcijańskiego. Miałem je okazje zaobserwować w tych dniach w tak licznym rozmiarze, przypatrując się tym wszystkim czerwonym kapturkom, które przyszły odwiedzić Pana Jezusa, a przyszły dlatego, że pochodzą z rodzin chrześcijańskich, a nie żeby wypełnić jakieś nakazy, przyszły bo taka była wola ich rodziców.

Myślę, że to świadectwo wiary uwidocznione w rekolekcjach wielkopostnych dla dzieci, jeszcze bardziej zmobilizuje nas chrześcijan, do trwania przy Chrystusie i Jego prawach, że zaowocuje także w innych dziedzinach, które są dyskutowane i „oszczekiwane przez wilki", a szczególnie gdy chodzi o prawo do życia dla wszystkich ludzi, dla dzieci poczętych także. I tak jak dzieci z klas zerowych (i nie tylko) „wykołowały" drapieżne wilki, tak samo „wykołują" je te dzieci z „zerowego" czasu życia — w łonie matki. Można się czegoś nauczyć z bajki o czerwonym kapturku, i zmienić jej zakończenie. Cóż zrobi dalej wilk ze sobą. Nie trudno o odpowiedź — w imię swoiście pojętego pluralizmu, zmieni się w czarownicę i uda się na łysą górę, na sabat czarownic. Dzieci nie zginą, o czarownicach też znają dużo bajek.

Ks. DANIEL

KLEPSYDRA

Szklane naczynie, w którym piasek przesypując się z góry w dół, odmierza czas. Gdy czas dopełni się, czyjaś ręka obraca naczynie, by ziarna znów mogły się przesypywać. Czy rękę tą można nazwać ręką Pana Boga? A może, jak woleliby „socjaldemokraci" -ęką opatrzności, koniecznie przez małe „o". Czy wystarczy obrócić kogoś do góry nogami, aby widział świat od właściwej strony?

To Kisiel nazwał kiedyś przed laty system panujący w Polsce „dyktaturą ciemniaków". Nigdy nie śmiałbym tej „robotniczej" partii utożsamiać z polskimi robotnikami, tak jak nie odważyłbym się zaliczyć rakowskich i urbanów do polskiej inteligencji — choć niektórzy z nich ukończyli wyższe uczelnie.

Są pewne rzeczy, których robić się nie powinno. Jeżeli Mój Przeydent wyraża się niepochlebnie o „jajogłowych" — jeżeli ksiądz z ambony mówi o władcy rozpijającym poddanych — zaś dziennikarz w TV pokazuje głodujących na znak protestu maszynistów kolejowych — to pokazując przypadek jednostkowy, często kreują nową rzeczywistość. To samo może zdarzyć się felietoniście — i dlatego powinien sobie zadawać pytanie co oznacza dla ludzi zadane przez niego pytanie, a co kropka nad „i" postawiona.

Ludzie mogą być dobrzy i mądrzy. Mogą rosnąć, rozwijać się, uczyć. Wzorem do naśladowania może być amerykański student lub francuski biznesmen lub chociaż hiszpański sklepikarz czy duński farmer. Może też być wzorcem zapracowany beznadziejnie, niedouczony i oszukiwany przez wszystkich robotnik.

Może być cwaniaczek, uliczny handlarz lub postnomenklaturowy „człowiek interesu". Tylko czy na pewno świat dzieli się wyłącznie na tych, którzy są oszukiwani i na tych, którzy oszukują?

Profesjonalni dziennikarze, ci którzy zęby zjedli na kolejnych odnowach dziś próbują się uwiarygadniać wrzaskiem. Tani populizm zdobywa w Polsce coraz więcej miejsca. Z rozpaczą patrzyłem jak w kampanii prezydenckiej podsycali go niemal wszyscy, łącznie z moim kandydatem, lecz takie są prawa kampanii wyborczych. Dziś, u progu kolejnej kampanii, niczego podsycać już nie trzeba. Obok opezetzetów i innych tym podobnych robią to wszyscy dookoła, szczególnie zaś dziennikarze... Tworzy się i propaguje pewien model narzekania, niewiary, beznadziei.

Czy grzech zwątpienia nie jest w Polsce grzechem ciężkim?

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47 Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Bałka 23-57 w 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41

Druk „GRAF" Wejherowo